

WACŁAW HRYNIEWICZ OMI

## STARORUSKA TEOLOGIA I DUCHOWOŚĆ PASCHALNA MOTYWY PASCHALNE W PISMACH ŚW. CYRYLA Z TUROWA (zm. przed 1182)

Wierzmy Chrystusowi, naszemu Bogu. Pokłońmy się Ukrzyżowanemu, wysławiajmy Zmartwychwstałego. [...] Wychwalajmy Tego, który przyszedł nas ożywić. Wyznawajmy Tego, który nas oświecił. Sławmy Tego, który dał nam obfitość wszelkich dóbr.

Św. Cyryl z Turowa. *Hom. na Niedzielę Przewodnią*

Badacze chrześcijańskiego piśmiennictwa Dawnej Rusi nie bez podstaw zwracają uwagę na dominację elementu narracyjnego i budującego (parenetycznego) nad elementem refleksyjno-intelektualnym. Asymilacja prawd wiary dokonywała się na Rusi przede wszystkim przez opowiadanie. Była to głównie narracja o charakterze homiletycznym, hagiograficznym i ascetycznym. Wartość słowa mierzonego jego pożytkiem dla duszy i wewnętrznego zbudowania (przymiotnik *dušepoleznyi* pojawia się bardzo często w staroruskiej literaturze). Przewaga elementu narracyjnego i parenetycznego przyczyniła się do ukształtowania specyficznej postawy teologicznej. Apel do uczucia i woli jest w niej na ogół nieporównanie silniejszy niż próba refleksyjnego zgłębienia treści religijnych. Myślenie historyczne przeważa nad myśleniem abstrakcyjnym<sup>1</sup>.

Nie rozwinęło się na Rusi myślenie o charakterze spekulatywno-abstrakcyjnym i filozoficznym jak to miało miejsce w Bizancjum. Staroruscy pisarze – z nielicznymi wyjątkami – mieli duże trudności w asymilacji myśli bizantyjskiej, a to z powodu nieznamości klasycznej filozofii greckiej, która nie stała się przedmiotem systematycznego nauczania. Większość dzieł Ojców greckich była wskutek tego wręcz niezrozumiała. Jeżeli przekładano i przystosowywano ich

---

<sup>1</sup> Por. G. P. Fedotov. *The Russian Religious Mind. Kievan Christianity: the 10th to the 13th Centuries*. Vol. I. 2nd ed. New York 1960 s. 74, 91-93; G. P o d s k a l s k y. *Christentum und theologische Literatur in der Kiever Rus' (988-1237)* München 1982 s. 274-275.

pisma, były to przede wszystkim pouczenia ascetyczne i homilie, zwłaszcza te, z których można było z łatwością zapożyczyć i poddać przeróbce pewne fragmenty o charakterze opisowym (np. opis wiosny w mowie paschalnej św. Grzegorza z Nazjanzu), narracyjnym (np. opowiadanie o zstąpieniu Chrystusa do otchłani i Wniebowstąpieniu u Pseudo-Epifaniasza z Cypru) lub parenetycznym. Nie spotkamy w okresie Rusi Kijowskiej śladów kontrowersji z herezjami o charakterze trynitarnym czy chrystologicznym. Nie widać również śladów zmagania z pogaństwem w sferze pogłębionej refleksji intelektualnej za pomocą argumentów rozumowych (jak to miało miejsce we wczesnym okresie teologii bizantyjskiej).

G. Florovsky pisał wręcz o pewnym kryzysie kultury bizantyjskiej w umysłowości staroruskiej<sup>2</sup>. W okresie Rusi Kijowskiej (988-1237) nie rozwinęła się oryginalna twórczość rodzima. Na próżno szukalibyśmy w nim rozbudowanej refleksji dogmatycznej i egzegetycznej. Wyjątek stanowią w tym względzie ci teologowie staroruscy, którzy wykształcili się na wzorcach bizantyjskich i z nich czerpali inspiracje w swoich pismach. Należą do nich m.in. metr. Ilarion oraz św. Cyryl z Turowa. Zarówno mowa Ilariona "o Prawie i łasce" (*Slovo o zakone i blagodati*<sup>3</sup>), jak również homilie paschalne, pisma ascetyczne i modlitwy św. Cyryla z Turowa mają charakter głęboko teologiczny. Przeniknięte są na wskroś wątkami biblijnymi. Staroruski bizantyzm znalazł swój najpełniejszy wyraz, u obydwu wspomnianych pisarzy, w nauce o zbawieniu dokonanym przez Chrystusa.

Poniższe refleksje poświęcone są staroruskiej teologii paschalnej oraz duchowości paschalnej na przykładzie św. Cyryla, biskupa Turowa (zm. przed 1182), jednej z najbardziej interesujących postaci w piśmiennictwie staroruskim. Odznaczał się on rozległą wiedzą, znakomitą znajomością Pisma św. (w szczególności Starego Testamentu) oraz umiętnością korzystania z homiletycznych dzieł Ojców Kościoła. Obok metr. Ilariona zasługuje bez wątpienia na miano najbardziej znaczącego teologa, kaznodziei, poety i autora pism ascetycznych w Dawnej Rusi.

<sup>2</sup> *Puti russkogo bogoslovija*. 3. izd. Paris 1983 s. 2.

<sup>3</sup> Wydanie krytyczne: N. N. R o z o v. *Sinodal'nyj spisok sočinenij Ilariona – russkogo pisatelja XI v.* "Slavia" 32:1963 nr 2, 141-175 (s. 152-175: tekst rękopisu S-591, kol. 168a-203a).

## I. CHARAKTERYSTYKA PISM ŚW. CYRYLA Z TUROWA

Głównym źródłem naszych dociekań będzie cykl ośmiu h o m i l i i okresu paschalnego. Cykl ten powstał prawdopodobnie w latach 60-tych XII w.<sup>4</sup> Niektórzy krytycy wypowiedali w przeszłości zbyt negatywne sądy na temat teologicznej wartości tych homilii, kierując się przy tym nieuzasadnionymi przesadami wobec całości kościelnej retoryki grecko-bizantyjskiej, uważanej jedynie za grę pustych słów<sup>5</sup> Jest to sąd jednostronny, uproszczony i niesprawiedliwy. Mowy paschalne Cyryla przekazują trwałe treści teologiczne i duchowe. Zachowały się następujące homilie na święta i niedziele okresu paschalnego: 1. na Niedzielę Palmową, 2. na Niedzielę Wielkanocną, 3. na Niedzielę św. Tomasza (Antypascha, Niedziela Przewodnia zwana Niedzielą Białą lub Nową), 4. na III Niedzielę po Wielkanocy (o zdjęciu ciała Chrystusa z krzyża i o niewiastach niosących wonności), 5. na IV Niedzielę po Wielkanocy (o uzdrowieniu paralityka), 6. na VI Niedzielę po Wielkanocy (o uzdrowieniu niewidomego i zawiści Żydów), 7. na Wniebowstąpienie Pańskie, 8. na Niedzielę przed Pięćdziesiątnicą (o Ojcach I Soboru Nicejskiego)<sup>6</sup>.

Mowy Cyryla są uroczyste i podniosłe. Zachęca on wręcz, aby różnymi sposobami "upiększać święto" (*prazdnik ukrasim*)<sup>7</sup> – pieśniami, słowami pochwalnymi i dobrymi czynami. Każda z jego homilii to wielokształtna pochwała święta, poprzez którą usiłuje ukazać i wyjaśnić religijny sens świętowania Kościoła i każdego człowieka, odnowionego przez Chrystusa. Kto wysławia święto – modli się wraz z modlącymi. Nie jest to abstrakcyjna teologia ani nicosobowa kontemplacja Bożych tajemnic. Stoimy raczej w obliczu teologii świętującej, liturgicznej, zafascynowanej wielkością tajemnicy sławionej słowami i całą celebracją liturgii. Zrozumiałe, iż mowy Cyryla mają charakter uroczysty. Sławiąc obchodzone przez Kościół święto przywołuje na pamięć zbawcze wydarzenia, które uobecniają się "dzisiaj" i "teraz" w celebracji liturgicznej.

Nie bez racji zauważył I. P. Jerëmin, iż św. Cyryl uważał swoje homilie za "konstytutywną część liturgii świątecznej", za "słowo" w chórze pochwalnym, za pieśń i hymn ku czci święta<sup>8</sup>. Nie przypadkowo pojawiają się w homiliach całe fragmenty tekstu o charakterze hymnicznym (m.in. w homilii na Wniebowstąpie-

<sup>4</sup> Zob. I. P. E r ě m i n. *Oratorskoe iskusstvo Kirilla Turovskogo*. "Trudy Otdela Drevnerusskoj Literatury" (TODRL) 18:1962 s. 50-58, zvl. 50.

<sup>5</sup> Zob. E. E. G o l u b i n s k i j. *Istorija russkoj Cerkvi*. T. I/1. 2 izd. Moskva 1901 s. 793-811.

<sup>6</sup> Wydanie krytyczne: I. P. E r ě m i n. *Literaturnoe nasledie Kirilla Turovskogo*, III. TODRL 13:1957 s. 409-426; 15:1958 s. 331-348. Poniżej podawać będę jedynie numer homilii (*Slovo*) oraz odpowiednie stronicę wydania krytycznego.

<sup>7</sup> Zob. *Slovo* 1 s. 411; *Slovo* 3 s. 415; *Slovo* 4 s. 425.

<sup>8</sup> *Oratorskoe iskusstvo* s. 50.

nie). Czasem Cyryl przejmuje dosłownie całe strofy hymnów liturgicznych, rozbrzmiewających w czasie sprawowania liturgii eucharystycznej (*Telo Christovo priimete, Voskresenie Christovo videvše, Sviatyj Bože*)<sup>9</sup>. Wnikając w teksty homilii Cyryla dostrzeżemy, iż nie są one pozbawione wielkiego artyzmu, uczucia i dramatyzmu. W przeszłości niektórzy badacze zwracali przesadnie uwagę na ich charakter ponadczasowy, nieosobowy, oderwany od życia, jego potrzeb i problemów<sup>10</sup>. Natchniony kompilator, układający swoje mowy ze źródeł greckobizantyjskich nie był niewolniczym naśladowcą obcych wzorów. Potrafił wnieść również swoje własne uwrażliwienia i akcenty. Być może nie znajdziemy u Cyryla wiele oryginalnych poglądów i śmiałych myśli. Jego teologia czerpie swoje treści z tradycyjnych źródeł wschodniego chrześcijaństwa. Tym niemniej, w wypowiedziach jego dostrzec można rysy osobiste oraz wysiłek nawiązania żywego kontaktu ze słuchaczem oraz jego duchowymi potrzebami. Pisma Cyryla mówią w swoisty sposób o uniwersalności ludzkich problemów: o tęsknocie człowieka za harmonią i świętem, o jego rozdarciu i sposobach uzdrowienia, o trudności zawierzenia Bogu i Chrystusowi, o chrześcijańskiej nadziei na przeobrażenie wszystkiego mocą Chrystusowej śmierci i zmartwychwstania.

W mowach Cyryla zawarta jest swego rodzaju homiletyczna mistagogia, w której głębokie, iście apofatyczne poczucie tajemnicy idzie w parze z pragnieniem jej wysławiania. Stąd mnożące się takie terminy o charakterze doksologicznym jak: *proslaviti, vozveličiti, vospeti, chvaliti, pochvaliti, ispovedati*<sup>11</sup>. Liturgiczna celebrowanie wiary i nadziei chrześcijańskiej ustawicznie skłania wierzącego do kontemplacji "duchowego piękna" (*duchovnaja krasotà*) świętych uroczystości, które "radują serce i uświęcają dusze"<sup>12</sup>. Rodzi w nim chęć sławienia miłosierdzia Boga i Jego miłości do człowieka (terminy *čelovekolubije* i *čelovekolubec* powracają wielokrotnie w pismach Cyryla). Mówca woła wówczas z uniesieniem: "O mądrości Boga i niewypowiedziana miłości do ludzi!"<sup>13</sup> "O, objawienie tajemnic i spełnienie pism prorockich!"<sup>14</sup>.

Udramatyzowane mowy św. Cyryla z Turowa budziły żywy oddźwięk w sercach ludzi. Przepisywano je przez wieki z wielkim pietyzmem i starannością. Wcześniej zostały włączone do najlepszych zbiorów bądź antologii homiletycznych (*Toržestvennik, Zlatoust*). Homilie Cyryla przekazywano na równi z najbardziej cenionymi

<sup>9</sup> Zob. *Slovo* 2 s. 412 i 414; *Slovo* 4 s. 423.

<sup>10</sup> Por. K. R o s e. *Predigt der russisch-orthodoxen Kirche. Wesen – Gestalt – Geschichte*. Berlin 1952 s. 51; F e d o t o v, jw. s. 69-70.

<sup>11</sup> Zob. *Slovo* 1 s. 411; *Slovo* 3 s. 419; *Slovo* 5 s. 331; *Slovo* 6 s. 340; *Slovo* 7 s. 343.

<sup>12</sup> *Slovo* 4 s. 419.

<sup>13</sup> *Slovo* 6 s. 336.

<sup>14</sup> *Slovo* 1 s. 410. Zob. także *Slovo* 5 s. 331.

mi mowami mistrzów greckich. Jego język odznacza się niezwykle giętkością, obrazowością i zdolnością wyrażania różnorodnych uczuć: pełnej smutku liryki zawartej w lamencie Matki Bożej nad martwym ciałem Jezusa, zachwytu i radości w obliczu tajemnicy zmartwychwstania, tnącej ironii w piętnowaniu zawiści Żydów i demaskowaniu błędu Ariusza, podważającego prawdę o bóstwie Chrystusa.

Sam Cyryl uważa się, że nie dostaje mu "ognia Ducha Świętego", iż jest "ubogi słowem" (*niščī slovom*) i mętny w swoich myślach (*mutni umom, grubi razumom*)<sup>15</sup>. Prosi swoich słuchaczy o przyjęcie jego marnych słów (*chudaja slovesa*), tak, jak Bóg przyjął dwa małe pieniążki (*dve mednicy*) od ubogiej wdowy<sup>16</sup>. Poczucie niedorastania, nieporadności słów i myśli w obliczu wielkich tajemnic wiary dochodzi często do głosu w jego wypowiedziach. W homilii na Wniebowstąpienie już w pierwszych słowach przyzywa proroka Zachariasza na pomoc: "Przyjdź teraz duchem, święty proroku Zachariaszu, daj nam początek mowy ze swoich przepowiedni o wniebowstąpieniu Pana, Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa!"<sup>17</sup>. Nicco dalej, w tej samej homilii, dodaje, iż pragnie mówić "z natchnionych przez Boga ksiąg" oraz iść "za słowami proroków i apostołów, którzy dawali świadectwo o Bogu żywym"<sup>18</sup>, ale w rzeczywistości kreśląc iście kosmiczną scenę Wniebowstąpienia sięga raczej do wątków o charakterze apokryficznym.

Na szczególną uwagę zasługują w naszych rozważaniach również p i s m a a s c e t y c z n e św. Cyryla z Turowa. Są to: *Przypowieść o człowieczej duszy i o ciele*, *Opowieść o człowieku świeckim i o monastycyzmie* oraz *Opowieść o stanie monastycznym*<sup>19</sup>. W tych mowach do mnichów, pomimo ich mało już dziś przystępnej formy, przekazuje on nie tylko pouczenia duchowe, ale również porusza wiele wątków o charakterze teologicznym. Wątki te zasługują na wnikliwą analizę i ocenę. Nie poświęcono im dotąd należytej uwagi. Tymczasem, odkryć w nich można najbardziej znaczące, z teologicznego punktu widzenia, świadectwa w całej literaturze staroruskiej<sup>20</sup>. Dotyczy to również interesujących nas wątków paschalnych.

<sup>15</sup> Zob. *Slovo* 3 s. 415; *Slovo* 8 s. 348.

<sup>16</sup> *Slovo* 8 s. 348.

<sup>17</sup> *Slovo* 7 s. 340.

<sup>18</sup> Tamże s. 341.

<sup>19</sup> *Pritča o čelovečstoj duši i o telesi..., Povest' [...] o belorizce čelovece i o mnišstve..., Skazanie o čemoriz'čstem' činu...* Wydanie krytyczne: I. P. E r ě m i n. *Literaturnoe nasledie Kirilla Turovskogo*, II. TODRL 12:1956 s. 340-361.

<sup>20</sup> Zob. P o d s k a l s k y, jw. s. 158; A. N a d s o n. *Spiritual Writings of St Cyril of Turaou*. "Eastern Churches Review" 1:1967-68 s. 347-358.

Pełen poczucia własnej niegodności, Cyryl odczuwa wielką trudność w mówieniu o sprawach duchowych za pomocą "grzesznych słów, nie mających łaski Ducha Świętego"<sup>21</sup>. Jego pisma ascetyczne noszą ślady rozterek podobnych do tych, które wypowiedział w swoich homiliach. Przekonany o duchowym pożytku zagłębiania się "całym sercem" (*vsem serdce*) w Pismo św., często przypomina, iż nie mówi od siebie, ale "z ksiąg" (*ot knig*)<sup>22</sup>, wciąż prosząc Boga o "dar słowa"<sup>23</sup>.

I wreszcie wspomnijmy jeszcze krótko o św. Cyrylu jako autorze licznych *m o d l i t w*, odznaczających się dużymi walorami poetyckimi i teologicznymi. Tu również pojawiają się treści o charakterze paschalnym, zwłaszcza w niektórych z 30 *Modlitw godzin* na poszczególne dni tygodnia<sup>24</sup> oraz w *Kanonie błagalnym*<sup>25</sup>. Usiłując ukazać paschalne motywy teologii i duchowości Cyryla, sięgać będziemy do jego modlitw, będących wyrazem jego głębokiej wiary i niewzruszonej ufności w ostateczne zwycięstwo krzyża i zmartwychwstania Chrystusa.

## II. KENOZA I CHWAŁA CHRYSTUSA

Nie znajdziemy w pismach biskupa z Turowa wielu refleksji nad człowieczeństwem Chrystusa. Rzadko pojawia się w nich wątek kenotyczny, mówiący o wcieleniu, służbie, uniżeniu i męce Jezusa. W swojej wizji odkupienia Cyryl podkreśla przede wszystkim Boską moc Chrystusa zmagającego się z mocami ciemności. Akcent ten jest zrozumiały w świetle tradycyjnej chrystologii bizantyjskiej, koncentrującej swą uwagę nie na człowieczeństwie Chrystusa, lecz na Jego Bóstwie<sup>26</sup>. Tym bardziej warto zwrócić baczną uwagę na obecność myśli o kenozie Chrystusa, jakkolwiek wyrażanych z dużą ostrożnością.

<sup>21</sup> *Pričca* s. 343. W pismach ascetycznych, podobnie jak w homiliach, Cyryl mówi również o ubóstwie słów i niejasności rozumu. Zob. tamże s. 341 i 342.

<sup>22</sup> *Pričca* s. 341 i 347; *Povesť* s. 352, 354; *Skazanie* s. 361.

<sup>23</sup> *Pričca* s. 342.

<sup>24</sup> *Molitvy na vsju sedmicu*. "Pravoslavnyj Sobesednik" 1857, 1 s. 235-260; 2 s. 273-351; wyd. offsetowe w: *Kyrill von Turow. Gebete*. München 1965 (Slavische Propyläen, 6). Wprowadzona przy cytowaniu numeracja poszczególnych modlitw pochodzi ode mnie – W. H.

<sup>25</sup> *Kanon molebnyj*. W: *Tvorenija sviatago otca našego Kirilla, ep. Turovskogo* (izd. Evgenij, ep. minskij i turowskij). Kiev 1880 s. 246-265.

<sup>26</sup> Por. W. H r y n i e w i c z. *Tajemnica Chrystusa w teologii prawosławnej*. W: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*. Praca zbiorowa pod red. W. Granata i E. Kopcia. Lublin 1982 s. 415-444, zvl. 419-420.

Dla ciebie stałem się człowiekiem, szczodrym i miłosiernym [...] Dla ciebie opuściwszy berła królestwa w górze, chodzę wokoło służąc tym, co są na dole. "Nie przyszedłem bowiem, aby Mi służono, lecz aby służyć". [...] Kto inny wierniej ode mnie służy tobie? [...] I mówisz: "nie mam człowieka"! A kto jest człowiekiem wierniejszym ode Mnie, skoro nie sprzeniewierzyłem się obietnicy mojego wcielenia<sup>27</sup>.

Celem wcielenia i męki Chrystusa było, zdaniem Cyryla, ocalenie grzesznych ludzi. Ten, który był bogaty, dobrowolnie stał się ubogi ("voleju obniščav bogatyj")<sup>28</sup>. Nie cofnął się przed niesprawiedliwym sądem, policzkowaniem, opluciem, więzami, cierniową koroną, biciem, ranami, naigrawaniem i ukrzyżowaniem<sup>29</sup>. W jednym z pouczeń dla mnichów dodaje: "od narodzenia do ukrzyżowania dla ciebie znosił rozgoryczenia, oszczerstwa, złorzeczenia i rany"<sup>30</sup>.

O momentach uniżenia i upokorzenia Zbawiciela przypomina Cyryl także w swoich rozważaniach nad symboliką szat monastycznych. Pamiętając o Męce Chrystusa, mnich ma znosić cierpliwie poniżenie i cierpienie. Tonzura przypomina mu o cierniowej koronie Pana. Swoją własną wolę musi przybić do krzyża. Całą jego nadzieją jest Chrystus – zwycięzca piekiel i szatana, Kapłan wedle Bożej woli i Bożego upodobania<sup>31</sup>. Pas mniszy oznacza skazanie Jezusa na śmierć krzyżową ze związanymi rękami, gdyż w ten sposób chciał "przebóstwić Adama" ("jeju ze Adama oboži")<sup>32</sup>. Kenoza jest drogą do przebóstwienia czyli uczestnictwa w życiu Boga. Płaszcz (*ephod*, *jefud*) przypomina scenę wyszydzenia Jezusa przed arcykapłanem Kaifaszem. Mitra (*kidar'*) symbolizuje cierniową koronę, sutanna (*podir'*) grzechy świata przybite do krzyża. Kłobuk (*kukol'*) jest obrazem pokory Chrystusa<sup>33</sup>, a omophorion biskupów wyrazem gotowości do oddania życia za powierzonych im ludzi, celem wyrwania ich z otchłani grzechu<sup>34</sup>.

W szeregu niedziel między Wielkanocą a Pięćdziesiątnicą Kościół wschodni wspomina w swoich czytaniach Ewangelii zwłaszcza te wydarzenia, w których w szczególny sposób ujawniało się Bóstwo Chrystusa. W homiliach paschalnych Cyryla dominuje dlatego zdecydowanie koncentracja na Jego Boskiej mocy. Opisuując scenę śmierci na Golgocie, nie wspomina wcale o słowach Jezusa

<sup>27</sup> *Słowo* 5 s. 333.

<sup>28</sup> *Molitva* 22 s. 324. Por. 2 Kor 8, 9.

<sup>29</sup> Zob. *Słowo* 4 s. 419-420 (*Rykanie Bogomateri*); *Molitva* 22 s. 325.

<sup>30</sup> *Skazanie* s. 356. Niesłusznie stwierdza Fedotov (jw. s. 141): "Nothing then would be more strange to him than to dwell upon the humiliations of Christ or to lay at the base of his ascetic doctrine the idea of following Christ".

<sup>31</sup> *Skazanie* s. 356.

<sup>32</sup> Tamże s. 359.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże s. 360.

mówiącego o opuszczeniu przez Ojca. Boska moc Ukrzyżowanego odnosi zwycięstwo już na krzyżu, jak o tym świadczą dokonujące się wówczas cuda:

Pan nasz, Jezus Chrystus był ukrzyżowany jako człowiek, a jako Bóg sprawił, że zaćmiło się słońce, a księżyc w krew zamienił. I była ciemność na całej ziemi. Jako człowiek wołał głośno oddając ducha, ale jako Bóg wstrząsnął ziemią i rozpadły się skały. Jako człowiek był przebit w bok, ale jako Bóg rozdarł na wpół zasłonę pierwszego Prawa. [...] Jako król był strzeżony przez strażę i leżał zapieczętowany w grobie, lecz jako Bóg anielskim wojskiem groził mocom szatańskim w twierdzy piekła [...]. Zstąpił sam Pan do piekieł, zniweczył królestwo szatana przez krzyż i śmierć uśmiercił, a siedzący w ciemnościach ujrzeli światło; związani łańcuchami i żelazem – zostali uwolnieni, a wszystkie skarby jego (piekła) porwane. I wyszli dzisiaj mocą Bożą w chwale świętych aniołów. Zniewolone dusze ludzkie, (teraz) wyzwolone, zostały wprowadzone do raju chlubiąc się Chrystusem<sup>35</sup>

Zstąpienie do piekieł jest dla Cyryla jednym z centralnych wydarzeń paschalnych, wyrazem zwycięskiego działania zbawczej mocy Chrystusa jako Boga. Źródłem inspiracji są dla niego homilie Ojców Kościoła wschodniego oraz bizantyjska tradycja ikonograficzna<sup>36</sup>. Działanie to skierowane jest do wszystkich, którzy pomarli w ciągu wieków poprzedzających Jego przyjście. Oznacza ono dla nich wyzwolenie z niewoli śmierci i szatana. Mówiąc o zmartwychwstaniu, Cyryl wielokrotnie przywołuje na pamięć wydarzenie zniszczenia piekła<sup>37</sup>. Już w Niedzielę Palmową woła:

Błogosławiony jesteś, który przyszedłeś na dobrowolną Mękę, przez którą pokonałeś piekło i zwyciężyłeś śmierć<sup>38</sup>.

Wydarzenie zstąpienia do piekieł ukazuje cały uniwersalizm dzieła zbawienia. Syn Boży przyszedł na świat dla zbawienia całego upadłego świata, a nie tylko dla samych sprawiedliwych. W homilii wielkanocnej Cyryl sławi z uniesieniem wyzwalającą moc ciała Chrystusa, przez które piekło zostało zniszczone wraz z jego panowaniem. Rzecz tym bardziej godna uwagi, że słowom swoim nadaje on charakter wyraźnie eucharystyczny:

My zaś z wiarą przyjmijmy Boską Paschę [...]. A oto prorok [?!] wzywa wszystkich wiernych do boskiego stołu mówiąc: "Przyjmijcie ciało Chrystusa, kosztujcie z nie-

<sup>35</sup> *Słowo* 7 s. 412.

<sup>36</sup> Na temat wpływu pism Ojców Kościoła na poszczególne homilie św. Cyryla z Turowa zob. I. P. E r ě m i n. *Literaturnoe nasledie Kirilla Turowskogo*, I. TODRL 11:1955 s. 342-367, zwł. 350 nn.; P o d s k a l s k y, jw. s. 98-100.

<sup>37</sup> Zob. *Słowo* 1 s. 411; *Słowo* 2 s. 412 i 413; *Słowo* 3 s. 415 i 418; *Słowo* 4 s. 421, 423, 424; *Słowo* 7 s. 340-341. Por. także *Skazanie* s. 356, 360.

<sup>38</sup> *Słowo* 1 s. 411.



śmiertelnego źródła"<sup>39</sup>. Przez to bowiem ciało skruszona została głowa piekła i stępiło się jego żądło. Przez to ciało zniszczone zostały jego władza i panowanie. [...] Ciało to zadało śmierć śmierci i odnowiło c a l e skażone stworzenie<sup>40</sup>.

Według przytoczonych przez Cyryla słów troparionu liturgii wielkanocnej, "Chrystus zmartwychwstał spośród umarłych i będących w grobach obdarzył życiem"<sup>41</sup>. W innej homilii zaznacza, że to "Bóg Ojciec wskrzesił Go z martwych"<sup>42</sup>. Grób Jezusa stał się dzięki temu "tronem Bożym, ołtarzem niebieskim, miejscem spoczynku Ducha Świętego" (*pokoiŝče Sviatago Ducha*)<sup>43</sup>. Odwołując się do Osoby Ojca i Ducha Świętego, biskup z Turowa ukazuje trynitarny charakter wydarzenia zmartwychwstania. Wynika to z przyjętej przez niego we wszystkich pismach, zwłaszcza zaś w homiliach, wyraźnej optyki trynitarnej i teocentrycznej<sup>44</sup>. "Zmartwychwstał jak przystoi Bogu" (*voskrese bogolep'ne*)<sup>45</sup>. Chrześcijanie z wiarą i czcią wysławiają to niepojęte wydarzenie, w którym odkrywają tajemnicę samego Boga.

Zmartwychwstanie Chrystusa ujrawszy, pokłońmy się mówiąc: Ty jesteś Bogiem naszym, oprócz Ciebie innego nie znamy. Człowieku widzialny – Boże, którego domyśla się nasz rozum (*Boże razumevajemyj*), niech cała ziemia pokłoni się Tobie [...]<sup>46</sup>.

Homilia na Wniebowstąpienie ukazuje pełny sens tajemnicy zmartwychwstania i chwalebego wywyższenia Chrystusa. Jego zwycięstwo nad śmiercią i szatanem znajduje swoje uwieńczenie i spełnienie w niebie. Zbawiciel wraca triumfalnie do Ojca w otoczeniu świętych Starego i Nowego Przymierza (starotestamentalni święci to owi *Hagioi*, o których powstaniu z martwych mówi przytoczony przez Cyryla tekst Mt 27, 52-53)<sup>47</sup>. Przy wstępującym do nieba Panu jest także obecny "Kościół z pogan poślubiony Chrystusowi" ("jazyč'skaja cerkvy uncestiv-sijasja Christu"), o którym mówca wspomina kilkakrotnie w swoich homiliach<sup>48</sup>. Wśród iście kosmicznej radości całego stworzenia ("vsja tvar' krasujet'sja ot

<sup>39</sup> Nie chodzi tu o słowa proroka, lecz o wezwanie śpiewane w obrządku bizantyjsko-słowiańskim przez chór w czasie udzielania Komunii św. wiernym. Zob. jednak Iz 55, 1.

<sup>40</sup> *Slovo* 2 s. 412-413.

<sup>41</sup> *Slovo* 2 s. 412.

<sup>42</sup> *Slovo* 3 s. 418.

<sup>43</sup> *Slovo* 4 s. 424.

<sup>44</sup> Zob. formuły trynitarne w zakończeniu poszczególnych homilii.

<sup>45</sup> *Slovo* 4 s. 424.

<sup>46</sup> *Slovo* 2 s. 414. Cyryl przytacza tu słowa z hymnu jutrzni paschalnej, śpiewanego w obrządku bizantyjsko-słowiańskim także po Komunii św.

<sup>47</sup> *Slovo* 7 s. 341.

<sup>48</sup> Tamże s. 342. Zob. *Slovo* 2 s. 412 i 413; *Slovo* 6 s. 339.

Jeleon'skaja gory prosveščajema")<sup>49</sup> Chrystus zabiera ze sobą do nieba "dusze ludzkie jako dar dla swego Ojca" ("duša človečesky v dar svojemu Otcu")<sup>50</sup>. Po dramatycznej scenie nierozpoznania wcielonego Syna Bożego w postaci sługi u wrót niebieskich (motyw apokryficzny), Cyryl ukazuje Jego ostateczny triumf po prawicy Ojca. Pełen entuzjazmu woła: "to święto stało się dla nas ponad inne czcigodniejsze", "to święto jest pełne radości i wesela!"<sup>51</sup>.

Słusznie uważa się, iż homilia na Wniebowstąpienie jest szczytowym wyrazem krasomówstwa biskupa z Turowa. Choć w gruncie rzeczy korzystał z mowy Pseudo-Epifaniusza z Cypru oraz Pseudo-Chryzostoma, potrafił przekazać własne akcenty, udramatyzować tekst i nadać mu charakter wręcz hymniczny. Całość przenika myśl, iż odniesione zwycięstwo nad piekłem i szatanem (motyw zstąpienia do piekieł pojawia się tu ponownie) dopiero w niebie może osiągnąć swoją ostateczną pełnię.

### III. UNIWERSALIZM I TERAŹNIEJSZOŚĆ MISTERIUM PASCHALNEGO

Pascha jest, według św. Cyryla, tajemniczym wydarzeniem zbawienia dla całego świata (*izbavljenje miru*), "przemienieniem wszystkiego" (*vsemu premenenije*), "odnowieniem stworzenia" (*obnovljenje tvari*), zwycięstwem nad piekłem i śmiercią, wskrzeszeniem umarłych, kresem bałwochwalstwa, krwawych ofiar i kultu śmierci<sup>52</sup>. W życie ludzi wchodzi "Chrystusowa wiara" (*vera Christova*), którą mówca porównuje do wiosny<sup>53</sup>. Odtąd wszystko stało się nowe z powodu zmartwychwstania ("se byša vsja nova voskresenija radi")<sup>54</sup>. Wzorując się na opisie wiosny św. Grzegorza z Nazjanzu<sup>55</sup>, Cyryl ukazuje radość całego stworzenia ze zmartwychwstałego Chrystusa<sup>56</sup>. Nie jest to już tylko radość chrześcijan, o któ-

<sup>49</sup> *Slovo 7* s. 341.

<sup>50</sup> Tamże s. 342. Błędnie interpretuje ten fragment Fedotov (jw. s. 79) pisząc: "...Christ rises to heaven carrying with him His human soul as a gift to His Father". Z kolei Podskalsky (jw. s. 100) stwierdza: "Christus befreite zwar die Seelen aus dem Hades, führte sie aber noch nicht in den Himmel, da das Endgericht noch aussteht". Tego rodzaju interpretacja nie wynika z samego tekstu homilii, lecz opiera się wyłącznie na wypowiedzi Cyryla w "Przypowieści o ciele i duszy" (*Priča* s. 346 i 347), do której powrócimy poniżej.

<sup>51</sup> *Slovo 7* s. 341, 342.

<sup>52</sup> *Slovo 3* s. 415.

<sup>53</sup> Tamże s. 416.

<sup>54</sup> Tamże s. 417. Zob. także s. 416.

<sup>55</sup> Or. 44. PG 36, 617, 620. Przekł. pol. *Mowy wybrane*. Praca zbiorowa. Warszawa 1967 s. 528-529.

<sup>56</sup> *Slovo 3* s. 416-417. Zob. A. V a i l l a n t. *Cyrille de Tourov et Grégoire de Nazianze*. "Revue des Etudes Slaves" 26:1950 s. 34-50; J. K. B e g u n o v. *Tri opisanija vesny (Grigorij Nazianzin, Kirill Turovskij, Lev Anikita Filolog)*. "Zbornik istorije kniževnosti" 10:1976 s. 269-281.

rej mówił w "światłonośny dzień Zmartwychwstania". W "Nową Niedzielę" (Antipascha, Niedziela Przewodnia) będącą "odnowieniem zmartwychwstania" (*ponovlenije voskresenija*) mówca ukazuje kosmiczne wymiary tajemnicy paschalnej. Chrystus przyszedł odnowić całe stworzenie<sup>57</sup>. Nie ma znaczenia to, że przejęte od św. Grzegorza z Nazjanzu elementy opisu wiosny nie zawsze odpowiadają realiom późnej wiosny na Rusi: "Teraz nowonarodzone jagnięta i cielątka zwinnie podskakują biegając [po pastwisku]; cieszą się szybko wracając do matek, podczas gdy pasterze grający na fujarkach radością sławią Chrystusa"<sup>58</sup>. Istotna jest wrażliwość na udział przyrody i kosmosu w tajemnicy zbawienia i w radości ze zmartwychwstania.

Biskup z Turowa sławi Zmartwychwstałego jako "Słońce niezachodzące" (*Solnce nezachodijaj*), które światłem swojego zmartwychwstania oświeciło cały świat<sup>59</sup>. Mnoży określenia, które mają pomóc zrozumieć, kim jest zmartwychwstały "Pan stworzeń" dla Kościoła, dla ludzi i całego kosmosu. To On "po zmartwychwstaniu zbiera aniołów i ludzi w jedno stado"<sup>60</sup>. Jednocząca moc Zmartwychwstałego Chrystusa jest tak wielka, że potrafi on "zgromadzić w jedno stado wszystkie wilki i baranki" ("vsa volki i agnca v jedino stado sobravšago")<sup>61</sup>. On rozdziela ludziom dary<sup>62</sup>. Jest "Dawcą płodów" (*Plododavca*)<sup>63</sup>, "Lekarzem dla naszych dusz i ciał"<sup>64</sup>. W jednej z homilii święty biskup nie waha się nazwać Go "jeziorem życia" ("Az jesm život'noje ozero"), zawsze pełnym "żywej wody"<sup>65</sup>. Świadczy to o żywotności staroruskiej metaforyki związanej z wodą.

W homiliach św. Cyryla często powtarzają się słowa "dzisiaj" i "teraz". Mówią one o liturgiczno-sakramentalnej bliskości tajemnic zbawienia. Cyryl jako mistagog nie zachęca jedynie do wspomniania odległej przeszłości. Ukazuje wciąż aktualną terażniejszość wydarzeń zbawczych: "dziś Chrystus wjeżdża do Jerozolimy", "dzisiaj raduje się stworzenie", "aby w nasze Jeruzalem wszedł dziś Chrystus"<sup>66</sup>. Święto Paschy "dziś nadeszło", "dzisiaj i my świętując odnawiamy dzień zwycięstwa Chrystusa", "dziś to, co stare skończyło się, a oto wszystko stało się

<sup>57</sup> *Slovo* 3 s. 415; *Slovo* 6 s. 336; *Slovo* 7 s. 341, 343.

<sup>58</sup> *Slovo* 3 s. 416.

<sup>59</sup> *Slovo* 4 s. 422. Zob. także s. 419.

<sup>60</sup> *Slovo* 2 s. 414.

<sup>61</sup> *Slovo* 3 s. 416.

<sup>62</sup> *Slovo* 7 s. 343.

<sup>63</sup> *Slovo* 3 s. 416.

<sup>64</sup> *Slovo* 5 s. 331, 333. Zob. także *Molitva* 9 s. 278; *Molitva* 22 s. 325; *Molitva* 23 s. 328.

<sup>65</sup> *Slovo* 5 s. 334.

<sup>66</sup> *Slovo* 1 s. 409, 411.

nowe, rzeczy widzialne i niewidzialne"<sup>67</sup>. "Dziś dla nowych ludzi święto odnowienia zmartwychwstania Chrystusa", "dziś zbawienie dla świata", "dzisiaj Chrystus wszystkim rozdaje swoje dary"<sup>68</sup>.

#### IV. WIARA I SAKRAMENTY PASCHALNE

Droga do przyjęcia Boskiego daru zbawienia i łaski prowadzi przez w i a r ę. Apel o żywą wiarę kieruje Cyryl wielokrotnie do swoich słuchaczy, choć nie zawsze nadaje mu charakter wyraźnej zachęty i wezwania. Sam Zmartwychwstały jest największym apelem do ludzkiej wolności. "Wierz mi, Tomaszu i poznaj Mnie!"<sup>69</sup> – powtarza się trzykrotnie w rozbudowanym przez kaznodzieję dialogu Jezusa z niedowierzającym apostołem, który wypowiada wreszcie z mocą: "Wierzę, Panie, że Ty jesteś samym Chrystusem, Bogiem moim"<sup>70</sup>. Na koniec homilii Cyryl dołącza swoje wezwanie do wszystkich: "Dlatego, bracia, wierzy Chrystusowi, Bogu naszemu!"<sup>71</sup> Przekonany jest głęboko o tym, że "przez wiarę uczestniczymy w Boskiej Passze"<sup>72</sup>. Z drugiej strony zdaje sobie dobrze sprawę z tego, iż dojście do wiary nie jest rzeczą łatwą. Świadczy o tym, według niego, postępowanie Żydów, głuchych na głos przepowiedni prorockich, spełniających się w Chrystusie. Na tym tle bardzo wyraźnie rozbrzmiewa wyznanie wiary wypowiedziane przez uzdrowionego ślepcę:

Wierzę, Panie i składam Ci pokłon! Wierzę w Ciebie, Synu Boży i wysławiam Cię! Wierzę, Panie i ogłaszam Cię Zbawicielem świata, Chrystusem! Wierzę, Miłosierny w Twoje przyjście na ziemię i w Twoje, jako człowieka, wstąpienie na niebiosa! Ty bowiem jesteś Tym, o którym pisali prorocy, dostrzegłszy duchem Twoje wcielenie!<sup>73</sup>

Nie ulega wątpliwości, iż jest to wyznanie wiary każdego chrześcijanina, obejmuje ono bowiem całą tajemnicę Chrystusa od wcielenia aż po wniebowstąpienie. Uzdrowiony niewidomy staje się symbolem wszystkich tych, którzy będąc najpierw pełni ślepoty, przejrzeni dzięki uzdrawiającej mocy "Chrystusowej wiary"<sup>74</sup>. Wyjaśnia to życzliwą i pełną zrozumienia postawę biskupa z Turowa wobec zbawienia pogan. Zstępując do piekieł, Chrystus mocą krzyża pokonał

<sup>67</sup> *Słowo* 2 s. 412; *Słowo* 3 s. 416.

<sup>68</sup> *Słowo* 3 s. 417; *Słowo* 4 s. 423; *Słowo* 7 s. 343.

<sup>69</sup> *Słowo* 3 s. 418.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Tamże s. 419.

<sup>72</sup> *Słowo* 2 s. 412.

<sup>73</sup> *Słowo* 6 s. 339.

<sup>74</sup> *Słowo* 3 s. 415, 416 i 417.

ciemne moce, wyprowadził "prarodzica wszystkich Adama ze wszystkimi plecionami i narodami" (*c vsemi otečstvii jazyk*)<sup>75</sup>. Zwycięstwo Chrystusa jest wyzwoleniem dla wszystkich. Przeminał czas Starego Prawa<sup>76</sup>. "Kościół z pogan" (*jazyčskaja Cerkov*) został poślubiony Chrystusowi przez chrzest z wody i Ducha Świętego<sup>77</sup>. On sam ją "odkupił swoją krwią"<sup>78</sup>. Wprawdzie "jako człowiek został złożony do grobu", ale "jako Bóg uświęcił ołtarz Kościoła z pogan"<sup>79</sup>. Wszystko to dokonuje się "ze względu na zbawienie nas pogan" (*našego radi jazyčnogo spasenija*)<sup>80</sup>.

W słowach Cyryla wyczuwa się żywą świadomość chrztu Rusi. Późno nawróceni na chrześcijaństwo podejmują oto refleksję nad swoją przynależnością do Chrystusa:

Teraz zima grzechów ustala dzięki pokucie, a lód niewiary roztopił się przez poznanie Boga (bogorazumiem). Ustala bowiem zima pogańskiego bałwochwalstwa (kumirosluženija) wskutek nauki apostołów i wiary w Chrystusa, zaś lód niewiary Tomasza roztopił się dzięki pokazaniu boku przez Chrystusa<sup>81</sup>.

W obrazowy sposób ukazana została zatem wielka wiosna wiary ludów pogańskich. Nawracają się "ludzie łagodni spośród pogan" oraz "bałwochwalcy pogańskich krajów, którzy wskutek wcielenia Chrystusa, apostołskiego nauczania i cudów szybko chwytają się Prawa"<sup>82</sup>.

Byliśmy bowiem przedtem jak drzewa leśne nie mające owoców. Teraz zaś wiara Chrystusowa zaszczerpiła się w naszej niewierze<sup>83</sup>.

Dokonuje się to dzięki "oraczom słowa" (*ratai slova*), którzy niestrudzenie "zanurzają radło krzyża (*krestnoje ralo*) w brzdach myśli i nakreślają brzdę pokuty wysypując duchowe ziarno"<sup>84</sup>. Nadszedł czas wielkiego połowu: "Rybacy zbadawszy głębię Bożego wcielenia, znajdują kościelną sieć pełną połowu"<sup>85</sup>.

<sup>75</sup> *Slovo* 7 s. 340.

<sup>76</sup> *Slovo* 3 s. 415 i 416.

<sup>77</sup> *Slovo* 7 s. 342; *Slovo* 6 s. 339.

<sup>78</sup> *Slovo* 2 s. 413.

<sup>79</sup> Tamże s. 412.

<sup>80</sup> *Slovo* 1 s. 411.

<sup>81</sup> *Slovo* 3 s. 416.

<sup>82</sup> Tamże.

<sup>83</sup> Tamże s. 416-417.

<sup>84</sup> Tamże s. 417.

<sup>85</sup> Tamże.

Cyryl jest niezwykle wrażliwy na myśl o chrzcie. Jest to jeden z częściej powracających wątków w jego pismach. Porównuje Kościół do matki, która rodzi ludzi przez chrzest do nowego życia<sup>86</sup> i wyzwala od szatańskich mocy<sup>87</sup>. Już Sadržawka Owcza (*Betesda*) była, zdaniem biskupa z Turowa, "obrazem chrztu świętego"<sup>88</sup>. Woda chrzcielna ma uzdrawiającą i oczyszczającą moc dzięki temu, że zstępuje na nią sam Duch Święty i uświęca ją<sup>89</sup>.

Jeśli ktoś jest ślepy na umyśle albo chromy z powodu niewiary, albo oschły z rozpacz wskutek wielu nieprawości, albo sparaliżowany heretycką nauką – woda chrztu uzdrawia wszystkich. Tamta sadzawka przyjmując wielu, jednego tylko uzdrawiała – i to nie zawsze, lecz raz w roku. A sadzawka chrztu we wszystkie dni uzdrawia ożywiając wielu. Albowiem jeśli nawet do chrztu przyjdą ludzie całej ziemi, nie pomniejszy się łaska Boża, wszystkim dająca uzdrowienie od grzechowych niemocy<sup>90</sup>.

Chrzest oczyszcza nie tylko od "zmazy praocjowskiej" (*praoteč'skyja skv'zni*), ale również obmywa brud każdego grzechu<sup>91</sup>. Jest nie tylko oczyszczeniem, ale także oświeceniem, dzięki któremu rodzą się dzieci światłości<sup>92</sup>.

Kilka ważkich myśli poświęca św. Cyryl E u c h a r y s t i i. W Niedzielę Palmową zachęca swoich wiernych: "Przygotujmy dusze nasze jak wieczernik przez pokorę, aby w Komunii wszedł w nas Syn Boży i sprawował Paschę z uczniami swoimi"<sup>93</sup>. W dniu Wielkanocy kieruje do nich podobne słowa: "Z wiarą przyjmijmy Boską Paschę [...]. Oto prorok [!] wzywa wszystkich wiernych do boskiego stołu mówiąc: «Przyjmijcie ciało Chrystusa, kosztujcie z nieśmiertelnego źródła»"<sup>94</sup>. Zwracaliśmy już wyżej uwagę na to, jak bardzo Cyryl akcentuje w kontekście tych słów rolę ciała Chrystusa w pokonaniu mocy piekła i szatana: "Ciało to zadało śmierć śmierci i odnowiło całe skażone stworzenie. Spożywając je z wiarą, chrześcijanie uświęcają się i otrzymują życie wieczne w niebie. Skosztujmy, bracia życiodajnego pokarmu i ucałujmy jeden drugiego, z serca przebacząc swoje przewinienia"<sup>95</sup>. Uczestnictwo w paschalnej Eucharystii wiąże się z koniecznością wzajemnego pojednania i przebaczenia.

<sup>86</sup> *Pritča* s. 342, 347; *Slovo* 6 s. 336.

<sup>87</sup> *Slovo* 3 s. 415.

<sup>88</sup> *Slovo* 5 s. 332.

<sup>89</sup> Tamże.

<sup>90</sup> Zob. tamże s. 334.

<sup>91</sup> Tamże s. 335.

<sup>92</sup> *Slovo* 6 s. 336.

<sup>93</sup> *Slovo* 1 s. 411.

<sup>94</sup> *Slovo* 2 s. 412. Zob. wyżej przyp. 39.

<sup>95</sup> *Slovo* 2 s. 413.

W swoich pouczeniach ascetycznych Cyryl ukazuje Chrystusa jako Tego, który "podaje wszystkim wiernym swoje czcigodne ciało na odpuszczenie grzechów oraz swoją świętą krew na życie wieczne"<sup>96</sup>. Równocześnie jednak przestrzega przed niegodnym przyjmowaniem Komunii w myśl słów apostoła Pawła (1 Kor 11, 27-29). Każdy musi kierować się własnym sumieniem (*svoja komužno svest'*), oczyścić z grzechów przez pokutę, aby móc godnie przyjąć "życiodajny kielich" (*životvornuju časju*)<sup>97</sup>. Na uwagę zasługuje w tym kontekście moment pneumatologiczny i trynitarny. Cyryl wyjaśnia, iż na tych, którzy godnie przyjmują Komunię "spoczywa Duch Święty", gdyż znalazł w nich szlachetne naczynia, w których może zamieszkać. To On właśnie wieńczy duchowy wysilek człowieka, który oczyszcza Mu świątynię łzami, ozdabia wytrwałą modlitwą i cnotą. Wysilek ten znajduje pochwałę u Ojca, budzi radość u Chrystusa i aniołów<sup>98</sup>. Kto zaś niegodnie przystępuje do uczestnictwa w świętych misteriach, ten ponownie krzyżuje Chrystusa<sup>99</sup>. Ostrzeżenie to poprzedzone zostało pozytywnym wezwaniem do godnego uczestnictwa w Eucharystii<sup>100</sup>.

#### V. "POCHWALMY CZŁOWIEKA!"

Cyrylowa wizja człowieka pełna jest antynomii i niedomówień. Akcenty optymistyczne przeplatają się w niej z bardziej pesymistycznymi. Nie sposób ujednoczyć wypowiedzi pojawiających się w różnych kontekstach i skierowanych do różnych adresatów. I tak z jednej strony podkreśla on:

Ale patrz w Pisma i pojmij: wszędzie są domy Boże, nie tylko w stworzeniu, ale i w ludziach. "Zamieszkał bowiem, powiedział, z nimi"<sup>101</sup>. Tak też i stało się: zstąpił bowiem i zamieszkał w ciele człowieczym, i uniósł je w górę z ziemi do niebios – aby tronem Bożym było człowiecze ciało<sup>102</sup>.

Jednym spojrzeniem ogarnia Cyryl tajemnicę Chrystusa i człowieka. Motyw antropologiczny łączy ściśle z motywem chrystologicznym, od wcielenia aż po wniebowstąpienie. Wywyższenie człowieczeństwa Chrystusa jest dla niego równo-

<sup>96</sup> *Povesť* s. 351.

<sup>97</sup> Tamże.

<sup>98</sup> Tamże.

<sup>99</sup> Tamże s. 354.

<sup>100</sup> Nie dostrzegł tego Fedotov (jw. s. 141).

<sup>101</sup> Ez 37, 27; 2 Kor 6, 16.

<sup>102</sup> *Pritča* s. 341.

cznie wywyższeniem ludzkiego ciała, aby było świątynią Boga i "mieszkaniec Ducha Świętego"<sup>103</sup>.

Z drugiej strony Cyryl podkreśla bardzo mocno transcendencję Stwórcy, któremu cały wszechświat i wszystkie stworzenia służą z lękiem jak przystoi sługom (*rabolepno*)<sup>104</sup>. Stwierdza wręcz, iż pod tym względem nie ma "żadnego podobieństwa" (*ni jedinogo podobija*) między człowiekiem a Bogiem<sup>105</sup>. Przestrzega przed niewłaściwą interpretacją słów Pisma: "Uczyńmy człowieka na nasz obraz i podobieństwo" (Rdz 1, 26), aby nie popaść w herezję antropomorfistów ("jest' si jeres'... čelovekoobrazno glagoluščim Boga")<sup>106</sup>. Sam nie podejmuje szerzej tematu ikoniczności człowieka. W homilii o uzdrowieniu paralytyka wkłada jednak w usta Chrystusa, "naszego dobrego Lekarza" następujące słowa:

Dla ciebie ja stałem się człowiekiem, szczodrym i miłosiernym nie sprzeniewierzając się obietnicy mojego wcielenia (ne slgav obieta mojego včelovečenija). [...] Dla ciebie, będąc beztieleśnym przyjąłem ciało, aby uzdrowić duchowe i cielesne choroby wszystkich. Dla ciebie, niewidzialnym będąc mocom anielskim, objawiłem się wszystkim ludziom. Nie chcę bowiem gardzić moim obrazem podlegającym skażeniu (v tlenii ležašča), ale chcę go ocalić (spasti) i przywieść do prawdziwego zrozumienia (v razum istinnyj privesti)<sup>107</sup>.

Odnowienie skażonego i zaciemnionego obrazu Bożego w człowieku jest celem przyjścia Syna Bożego na świat. Cała tajemnica zbawienia skierowana jest do ocalenia w człowieku tego, co przestało jaśnieć pełnym blaskiem Bożego obrazu. Człowiek wezwany jest do uczestnictwa w życiu samego Boga – do p r z e b ó s t w i e n i a. W tym punkcie nauka Cyryla jest niezwykle wyrażona. Wraz z wielką tradycją patrystyczną powtarza on:

I mówisz: "nie mam człowieka". J a stałem się człowiekiem, aby człowieka uczynić Bogiem (Az bych čelovek, da Bogom čeloveka stvorju)<sup>108</sup>.

W opowieści o ludziach świeckich i mnichach Cyryl wskazuje na postać Chrystusa w całym jej pięknie po to, aby ukazać związek tajemnicy Chrystusa z przeznaczeniem człowieka:

<sup>103</sup> *Slovo* 1 s. 410.

<sup>104</sup> *Pritča* s. 341.

<sup>105</sup> Tamże s. 342.

<sup>106</sup> Tamże.

<sup>107</sup> *Slovo* 5 s. 333.

<sup>108</sup> Tamże.



Będąc Synem Bożym zstąpił z niebios i przyjął ciało dla naszego zbawienia i stał się człowiekiem, aby człowieka przebóstwić<sup>109</sup>.

W homilii o zdjęciu ciała Chrystusa z krzyża i o niewiastach niosących do grobu wonności mówca woła:

Chrystus zmartwychwstał! [...] Dziś zbawienie dla świata! [...] Chcę wam ogłosić tajemnicę umiłowania człowieka przez Boga, który cierpiał za Adama, gdy on popadł w zepsucie. Bowiem ze względu na niego zstąpił z niebios i wcielił się stawszy się człowiekiem, aby odnowić tego, który uległ skażeniu i wprowadzić do nieba. On (Adam) posłuchawszy rady wroga zapragnął być Bogiem i został przeklęty. Ten zaś (Chrystus), będąc posłuszny Ojcu stał się Bogiem – Człowiekiem, aby zniszczyć węża i przebóstwić (obożit') człowieka. Adam bowiem wyciągnął ręce do zakazanego drzewa, zerwał śmiertelny owoc (jadrò), a stawszy się niewolnikiem grzechu zstąpił z Edenu do piekieł (v ad). Chrystus zaś, wyciągnawszy ręce na krzyżu wyzwolił ludzi od potępienia za grzechy i od śmierci. Będąc niewinny, został wydany, aby zaprzędanych grzechom wybawić z niewoli diabła. [...] Jako umarły złożony został w grobie i zmartwychwstawszy od wieków w grobach obdarzył życiem. Przywalony został kamieniem z pieczęciami, aby skruszyć od podstaw piekielne bramy i wierzeje. Strzeżony był widzialnie przez wszystkich strażników, lecz niewidzialnie zstąpił do piekieł i związał szatana. [...] Zniszczył księcia ciemności i wszystkie jego zagarnął skarby. Rozbił miasto śmierci, wnętrzości piekielne (adovo črevo), uwolnił jeńców, którzy z Adamem siedzieli, będąc duszami grzesznych. Zmartwychwstał nie łamiąc pieczęci u grobu, tak bowiem i narodził się nie naruszając pieczęci dziewictwa Matki<sup>110</sup>.

Przytoczyliśmy ten obszerny fragment homilii Cyryla, streszcza on bowiem w syntetyczny sposób wszystkie istotne wątki jego paschalnej teologii w jej związkach z paschalną wizją losu człowieka<sup>111</sup>. Temat przebóstwienia, tak charakterystyczny dla całej tradycji grecko-bizantyjskiej włączony został tutaj w kontekst wydarzeń paschalnych. Z apokryficznym dramatyзмом opowiedziane zostało zwłaszcza zstąpienie do piekieł i zwycięstwo Chrystusa nad szatanem.

Cyryl z uniesieniem sławi tajemnicę "człowieka odnowionego przez Boga"<sup>112</sup>, podniesionego z upadku przez Chrystusa i przeobrażonego mocą łaski Ducha Świętego. Boży Duch jest Duchem Przenajświętszym, "tworzącym życie"<sup>113</sup>. Człowiek, który doznał uzdrowienia i przemiany zasługuje na pochwałę. Postać niewidomego od urodzenia, uzdrowionego przez Chrystusa, staje się wręcz znakiem i symbolem każdego człowieka ocalonego: "Pochwalmy człowieka, któremu Bóg okazał zmiłowanie"<sup>114</sup>. Długa pochwała Józefa z Arymatei jest pochwałą

<sup>109</sup> *Povest'* s. 351; zob. także *Skazanie* s. 359.

<sup>110</sup> *Slovo* 4 s. 423-424.

<sup>111</sup> Sam Bóg przyszedł "odnowić stworzenie i zbawić człowieka". *Slovo* 6 s. 336.

<sup>112</sup> *Slovo* 5 s. 335.

<sup>113</sup> *Slovo* 1 s. 411; *Slovo* 4 s. 426; *Slovo* 7 s. 343.

<sup>114</sup> *Slovo* 6 s. 340.

człowieka sprawiedliwego i błogosławionego, który "oddał posługę Chrystusowi"<sup>115</sup> Posługa ta jest w oczach Cyryla tak wielka, że stanowi wzór wszelkiego oddania i posługiwania: "pragnieniem i wiarą oddałeś duszę z powodu Chrystusa"<sup>116</sup>. Paschalny kontekst pochwały "dostojnego i godnego podziwu Józefa" ("Iosifa blagoobraz'nago i dostočjudnago") nadaje jej charakter soteriologiczny i powszechny.

Tego rodzaju wniosłe myśli o człowieku nie przeszkadzają Cyrylowi mówić o konkretnym człowieku jako istocie ułomnej, chromej na ciele i ślepej na duszy. Taki jest sens jego "Przypowieści o duszy ludzkiej i o ciele", porównanych do chromego i do ślepego, wzajemnie się oskarżających o popełnione przestępstwo. Dlatego człowiek musi przejść przez śmierć i poddać się Bożemu sądowi. Śmierć jest odłączeniem duszy od ciała, przejściem, Paschą, przesiedleniem, "przestawieniem" (prestavljenje)<sup>117</sup>. Cyryl dwukrotnie podkreśla, że do powtórnego przyjścia Chrystusa dusze nie podlegają sądowi ani nie ponoszą męki. Są jednak strzeżone i zachowane "Bóg wie gdzie" ("bljudomy sut', ideže Bog vest")<sup>118</sup> na dzień ostatni – na czas odnowienia ziemi i zmartwychwstania wszystkich umarłych. Nawołuje: "Wierzcie w prawdę zmartwychwstania ciał ludzkich!"<sup>119</sup> Wszyscy zmartwychwstaną w dzień ostatni – na życie wieczne lub na sąd i mękę, każdy wedle swych uczynków dobrych lub złych.

Za życia trzeba iść drogą wiary, nadziei, pokory i skruchy. Pocieszająco brzmią słowa Cyryla, iż "liczne są drogi zbawienia"<sup>120</sup>. Istnieje nadzieja również dla Kaina, byleby nie uciekał od Bożego oblicza. Kiedy brak nam dobrych czynów i skruchy za popełnione winy, wówczas jesteśmy daleko od Boga, niezależnie od stanu i godności. Nie ma jednak grzechu, podkreśla Cyryl, który byłby silniejszy od Bożego miłosierdzia ("Nest bo grecha, iže sdolet' Božii milosti")<sup>121</sup>. "Tylko nie rozpaczajmy jak Judasz; nie bądźmy jak saduceusze nie wierzący w zmartwychwstanie ciała, ale skrucną pukajmy do Bożych drzwi, dopóki nam nie otworzy bram raju"<sup>122</sup>. Nikt nie ukryje się przed Bożym okiem. "Nikt z nas nie zna tak siebie, jak Bóg zna nas wszystkich"<sup>123</sup>.

<sup>115</sup> *Slovo* 4 s. 425.

<sup>116</sup> Tamże.

<sup>117</sup> *Slovo* 5 s. 333. Zob. *Pritča* s. 345.

<sup>118</sup> *Pritča* s. 347. Zob. s. 346.

<sup>119</sup> Tamże s. 346.

<sup>120</sup> Tamże s. 345.

<sup>121</sup> Tamże.

<sup>122</sup> Tamże.

<sup>123</sup> Tamże.

Wnikając w "Modlitwy" Cyryla można na początku odnieść wrażenie, że widzi on człowieka w sposób zgoła pesymistyczny jako istotę upadłą, grzeszną i godną potępienia, zdaną jedynie na Boże miłosierdzie<sup>124</sup>. W rzeczywistości święty biskup zdawał sobie dobrze sprawę ze sprzeczności tkwiących w człowieku, który stale okazuje się niewierny wobec daru stworzenia i łaski odkupienia przez Chrystusa. Dlatego w *Modlitwach* wciąż rozbrzmiewa wołanie z głębi serca o przebaczenie i oczyszczenie. Grzeszny człowiek zna uczucie smutku, zwątpienia, lęku przed sądem Bożym i piekłem. Błaga o wyzwolenie, o dar skruchy i oświecenia. Ufa w nieskończone miłosierdzie Boga miłującego ludzi. Wierzy, że Chrystus, "Światłość niedotykalna" (*Svet ne prikosnovennyj*) wziął na siebie grzechy całego świata i złożył siebie samego w ofierze na krzyżu dla zbawienia wszystkich<sup>125</sup>. To On właśnie może zachować przed potępieniem, gdyż przez krzyż i zstąpienie do piekieł odniósł ostateczne zwycięstwo nad złymi mocami<sup>126</sup>. Pomimo świadomości winy człowiek może zatem żyć z ufnością, że Zbawiciel weźmie go z litością na swoje ramiona jak zagubioną owcę na pustkowiu (zob. Łk 15, 1-7) i zanieśie do domu Ojca<sup>127</sup>. Wiara w obietnice Chrystusa, nadzieja w zmartwychwstanie i oczekiwanie radości życia wiecznego okazują się w modlitwach Cyryla silniejsze niż lęk przed sądem i potępieniem<sup>128</sup>.

## VI. TRUD ŻYCIA TAJEMNICĄ PASCHALNĄ

Badacze analizujący treść homilii paschalnych św. Cyryla zwracali uwagę na niemal całkowity brak w nich pouczeń i zachęt moralnych<sup>129</sup>. Stwierdzenie to wydaje się tylko częściowo słuszne. Owszem, homilie te mają charakter wybitnie dogmatyczny i egzegetyczny. Cyryl nie jest jednak całkowicie pozbawiony zmysłu praktycznego. Nie zadowala się jedynie kontemplacją spraw niebiańskich, w czym G. Fedotov dopatrywał się jego "postawy typowo bizantyjskiej"<sup>130</sup>. Analizując uważnie jego homilie, odnajdziemy pewne dyskretne wskazania i zachęty dla życia chrześcijańskiego. W Niedzielę Palmową wzywa słuchaczy:

<sup>124</sup> Tak odczytał je Fedotov (jw. s. 82-83).

<sup>125</sup> Zob. *Molina* 5 s. 252; *Molina* 6 s. 255-256; *Molina* 9 s. 277-278; *Molina* 21 s. 320-323.

<sup>126</sup> *Molina* 1 s. 235; *Molina* 21 s. 321; *Molina* 22 s. 325-326.

<sup>127</sup> *Molina* 21 s. 321. W "Kanonie błagalnym" często powtarza się również motyw Krzyża, miłosierdzia, pokuty, pokory oraz wołanie o przebaczenie. Cyryl błaga Chrystusa, aby szukał go jak zgubionej drachmy, a odnalazszy radował się wraz z aniołami i ludźmi (zob. Łk 15, 8-10). Zob. wyżej przyp. 25.

<sup>128</sup> *Molina* 23 s. 327-328.

<sup>129</sup> Zob. m.in. Fedotov, jw. s. 69, 80; A. Nadsón. *The Writings of St. Cyrill of Turau*. "The Journal of Byelorussian Studies" 1:1965, 1 s. 4-15, zvl. 11.

<sup>130</sup> Jw. s. 80. Zob. także s. 72-73.

Ze względu na błogosławieństwo (błagoslovenija delja) i my starajmy się usilnie spełniać dobre czyny w imię Pańskie!<sup>131</sup> Przyjdźcie, pokłońmy się Mu i jak cudzołożnica przypadnijmy do Niego, w myślach całując Jego preczyste nogi. Poniechajmy, tak jak ona, złych czynów! Wylejmy jako wonny olejek na Jego głowę – naszą wiarę i miłość! Wyjdźmy z miłością, jak (wówczas) rzesze, na spotkanie z Nim! Przelammy zagniewanie jak gałązki, pościelmy Mu dobre uczynki jak szaty! Zawołajmy modlitwami i dobrocią (bezlobijem) jak dzieci! Wyjdźmy przed Niego z jałmużną dla ubogich! Wstępujmy w Jego ślady przez pokorę, post i czuwanie<sup>132</sup>.

Kierując do słuchaczy tę zachętę mówca przestrzega jednocześnie:

Nie zatraćmy trudu czterdziestodniowego postu, podczas którego zmagaliśmy się oczyszczając się od wszelkiego brudu, aby w nasze Jeruzalem wszedł dziś Chrystus. [...] Przygotujmy dusze nasze jak wieczernik przez pokorę. Niech przez Komunię wejdzie w nas Syn Boży i sprawuje Paschę z uczniami swoimi! Pójdźmy z idącym na dobrowolną mękę! Weźmy krzyż swój znosząc cierpliwie wszelką krzywdę! Ukrzyżujmy siebie w walce z grzechem, umartwijmy żądze ciała<sup>133</sup>.

W Niedzielę Wielkanocną, mówiąc o spożywaniu Paschy eucharystycznej woła:

Skosztujmy, bracia, życiodajnego pokarmu i ucałujmy jeden drugiego, z serca przebacząc swoje przewinienia<sup>134</sup>.

Pierwsza niedziela po Wielkanocy skłania kaznodzieję do następującej ekshortacji:

Uwieńczmy, bracia, królową (=niedzielę) tym dniem i przynieśmy jej z wiarą czcigodne dary. Dajmy na miarę sił, tak jak możemy: ów jałmużnę, dobroć i miłość; drugi – czyste dziewictwo, prawdziwą wiarę i nieobludną pokorę; inny – śpiewanie psalmów, naukę apostołską i modlitwy wraz ze wzdychaniem do Boga. Sam Pan bowiem mówi przez Mojżesza: "Nie pokazuj się przede mną z próżnymi rękami (tość) w dzień święta"<sup>135</sup>. Przynieśmy Mu wcześniej wspomniane cnoty, abyśmy otrzymali Boże zmiłowanie, bo nie pozbawi dobra przychodzących z wiarą [...] <sup>136</sup>.

Swoją rolę porównuje Cyryl do "oracza słowa", którego zadaniem jest "zanurzać radło krzyża (*krestnoje ralo*) w bruzdach myśli i przeciągać bruzdę pokuty, wysypując duchowe ziarno, radując się nadzieją przyszłych dóbr"<sup>137</sup>. Przywołując

<sup>131</sup> *Slovo* 1 s. 410.

<sup>132</sup> Tamże s. 411.

<sup>133</sup> Tamże.

<sup>134</sup> *Slovo* 2 s. 413.

<sup>135</sup> Zob. Wj 23, 15; 34, 20; Pwt 16, 16.

<sup>136</sup> *Slovo* 3 s. 415.

<sup>137</sup> Tamże s. 417.

na myśl dzień zmartwychwstania Chrystusa w Niedzielę Przewodnią (Antipascha) tak nawołuje wszystkich do nowego życia:

Dziś dla nowych ludzi święto odnowienia zmartwychwstania Chrystusa. Wszystko, co nowe przynoszą Bogu: poganie – wiarę, chrześcijanie – dary ofiarne, kapłani – ofiary, władcy – miłe Bogu jałmużny, wielmoże – troskę o kościelne sprawy, sprawiedliwi – pokorną mądrość, grzesznicy – prawdziwą skruchę, niezbożni – nawrócenie do Boga, nienawidzący się – duchową miłość<sup>138</sup>.

W uroczystość Wniebowstąpienia ponownie napomina:

Krółującemu wraz z Ojcem przynieśmy wiarę jako dar. "Nie pokazujmy się przed Nim z próżnymi rękami w dzień święta", abyśmy otrzymali łaskę Bożą. Dzisiaj bowiem Chrystus wszystkim rozdaje swoje dary<sup>139</sup>.

Imperatyw moralny zawarty jest czasem w samym toku jego rozważań biblijnych, jak to ma zwłaszcza miejsce w homilii o uzdrowieniu paralityka oraz niewidomego od urodzenia. Cyryl nie formułuje wówczas specjalnych zachęt i napomnień. Każdy człowiek potrzebuje uzdrowienia, odnowienia i przeobrażenia. Musi stanąć przed "naszym dobrym Lekarzem (*blagij naš Vrač*), Panem Jezusem Chrystusem"<sup>140</sup>. Nie może mówić jak paralytyk: "nie mam człowieka" (J 5, 7). Pełen niezwyklej ekspresji dialog między Chrystusem a paralytykiem ustawicznie o tym przypomina. Sam mówca czyni to również w sposób niezwykle dyskretny:

Jezus zaś odnalazł go ponownie w świątyni i powiedział mu: "Oto jesteś zdrów, odtąd nie grzesz, aby nie stało ci się jakieś nieszczęście". Ale nie sądzmy, że tylko temu jednemu powiedział to Chrystus, ale w s z y s t k i m n a m, którzy przyjęliśmy łaskę chrztu, przez który oczyściliśmy się od praojcowskiej zmyzy i zostaliśmy uzdrowieni od niszczącego nas grzechu<sup>141</sup>.

Krótko potem dodaje:

Zrozumieście w s z y s c y siłę słowa, ponieważ Pan nakazuje nam nie grzeszyć po chrzcie, abyśmy ponownie nie skazili człowieka odnowionego przez Boga<sup>142</sup>.

Podobnie rzecz ma się wtedy, gdy Cyryl rozwodzi się długo nad zawiścią Żydów po uzdrowieniu niewidomego. Zwraca uwagę na to, że "nie radują się z prze-

<sup>138</sup> Tamże.

<sup>139</sup> *Slovo* 7 s. 343.

<sup>140</sup> *Slovo* 5 s. 333.

<sup>141</sup> Tamże s. 335. Podkreślenie – W. H.

<sup>142</sup> Tamże.

sławnych Bożych cudów<sup>143</sup>, że są zamknięci na działanie Boga, że "mówią nieprawość przeciw Bogu"<sup>144</sup>, że "skamienieli z zawiści"<sup>145</sup>. Słowa te są przestrożą i napomnieniem dla wszystkich, także dla mnichów i kapłanów oraz dla "nie bojących się Boga w samym biskupstwie"<sup>146</sup>.

Zarzucono Cyrylowi, iż opowiada się za "klasową teorią zbawienia"<sup>147</sup>, że wprowadza różnicę w sposobie zbawiania się wielkich tego świata oraz ludzi pospolicich. Powodem jest następujące stwierdzenie z homilii na Niedzielę Palmową:

Chrystus bowiem stał się dobrą i słuszną drogą dla władców świata i wszystkich wielmożów, którą usławszy jałmużną i dobrocią (bezłob'jem), z łatwością (netrud'no) wchodzi do Królestwa niebieskiego. Łamiący zaś gałązki z drzew – to ludzie pospoliccy (riadnicy) i grzesznicy, którzy przychodzą do Boga wyrównując swą drogę skruszonym sercem i wzruszeniem duszy oraz postem i modlitwą<sup>148</sup>.

Wynika z tych słów, jakby możnowładcy zbawiali się bez trudności, wbrew stwierdzeniu Chrystusa, iż "bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego" (Mt 19, 23). W homiliach nie znajdziemy bliższego wyjaśnienia tej myśli. W pouczeniach duchowych Cyryl zajmuje jednak odmienne stanowisko:

Żadna bowiem godność tego świata nie wybawi od męki tych, którzy przestępują boskie przykazania<sup>149</sup>. Każda zwierzchność łączy się z grzechem ("vsakaja vlast' k grechu pričtena est")<sup>150</sup>.

Nie ma tu już żadnej różnicy między człowiekiem możnym i biednym. Zbawienie nie jest sprawą łatwą dla nikogo. Wezwanie do nawrócenia i przemiany skierowane jest do wszystkich.

Szczególny obowiązek życia tajemnicą paschalną Chrystusa spoczywa, zdaniem św. Cyryla, na mnichach. W pismach ascetycznych często wskazuje on na zło i panowanie grzechu w świecie. W sprawach doczesnych, nie wyłączając "rodziny i domu" widzi on przeszkodę do zbawienia ("sponu imut' k spaseniju: sem'ju i dom")<sup>151</sup>. Życie monastyczne jest wezwaniem dla wszystkich chrześcijan: "każdy

<sup>143</sup> *Słowo* 6 s. 337.

<sup>144</sup> Tamże s. 339.

<sup>145</sup> Tamże.

<sup>146</sup> *Słowo* 5 s. 335.

<sup>147</sup> Fedotov, jw. s. 81.

<sup>148</sup> *Słowo* 1 s. 410.

<sup>149</sup> *Pričta* s. 344.

<sup>150</sup> *Povest'* s. 352.

<sup>151</sup> Tamże. Zob. *Skazanie* s. 356.

chrześcijanin zmuszony jest (*nuditsja*) nieść jarzmo Pańskie, to jest przyjąć na siebie stan monastyczny<sup>152</sup>. Mamy tu do czynienia z radykalizmem trudnym do przyjęcia. Posłuszeństwo stanowi największą cnotę mnicha; powinien on złożyć całkowitą ofiarę z samego siebie i ze swojej woli, gdyż jest ona źródłem wszystkich grzechów, narażających na wieczne potępienie.

Drzewo bywa chwalone nie z racji swego wysokiego wzrostu ani liści, lecz ze względu na owoce. Tak i mnicha nie tworzy sławny monaster, lecz dobra cnota mnisza<sup>153</sup>. Więc i ty, mnichu, złóż w ofierze swoją wolę i spal grzechy przez wylanie ciepłych łez<sup>154</sup>.

Tę ofiarę z siebie porównuje Cyryl do starotestamentalnego motywu paschalnego: mnich ofiarowuje siebie samego na wzór baranków, zabijanych Bogu na ofiarę w czasie Paschy<sup>155</sup>. Powinien być gotowy na znoszenie cierpień<sup>156</sup>. Swoją wolę można zachować tylko do chwili wstąpienia do monasteru. Po przyjęciu habitu trzeba być całkowicie posłusznym. Kto ukrywa w sercu choćby małą cząstkę własnej woli (*mala svojevolstva*), naraża się na śmierć duchową<sup>157</sup>. Ktoś inny bierze twój los w swoją rękę: "odtąd nie przejmuj się, jeśli nawet rozerwany będziesz na onuce" ("ktomu ne pomysli, ašče i na onuče rastergan budeši")<sup>158</sup>. Jest to droga cierpliwości, duchowego zmagania z sobą samym (*podvig*) i naśladowania Chrystusa w niesieniu krzyża<sup>159</sup>.

#### VII. PRIORYTET ŻYCIA DLA CHRYSTUSA PRZED DOCIEKANIEM TAJEMNICY

Już wyżej była mowa o tym, iż uprzywilejowanym sposobem przekazywania treści religijnych była na Rusi narracja. Inspirowane głębokim wczuciem się opowiadanie jest pewną formą wyjaśniania i interpretacji. Homilie paschalne św. Cyryla z Turowa zawierają bogaty ładunek intelektualny. Mówca znajduje wręcz radość i upodobanie w powtórzeniach, amplifikacjach i opisach. W ten sposób chce ukazać bogactwo wydarzeń wspomnianych i uobecnianych w czasie celebrycji liturgicznej. Opowiadanie o tym, co się wydarzyło oraz pewien sposób argumentacji rozumowej uzupełniają się u niego wzajemnie i tworzą jedną całość.

<sup>152</sup> *Povest'* s. 352.

<sup>153</sup> Tamże.

<sup>154</sup> *Skazanie* s. 360.

<sup>155</sup> Tamże s. 355.

<sup>156</sup> Tamże s. 356.

<sup>157</sup> Tamże s. 355.

<sup>158</sup> Tamże.

<sup>159</sup> *Povest'* s. 354; *Skazanie* s. 356, 361.

Opowiadając o wydarzeniach zbawczych wskazuje najczęściej na argumenty biblijne, czerpane obficie ze Starego Testamentu. Starotestamentalne proroctwa spełniły się w osobie Jezusa Chrystusa, potwierdzając iż jest On prawdziwie Synem Bożym i Zbawicielem.

W jednej z homilii mówca stwierdza, iż "chrześcijanie [...] niczego nie dociekają o Chrystusie ("ništo pytajut' o Christe"), ale dla Niego żyją i za Niego umierają"<sup>160</sup>. Być może jest w tej wypowiedzi jakaś dyskretna polemika z tendencją do zbyt rozumowego wyjaśniania prawdy o Chrystusie, która prowadzi jedynie na bezdroża. W homilii poświęconej Ojcom wielkiego I Soboru Nicejskiego, obrońcom wiary w Bóstwo Chrystusa, Cyryl gwałtownie atakuje Ariusza za jego bezbożne myślenie, które doprowadziło go do tak wielkiej herezji. Kto chciałby opowiedzieć się jedynie po stronie argumentów rozumowych, łatwo traci z oczu całą prawdę o Chrystusie, Jego dzieje oraz dzieje własnej wiary pochodzącej ze słuchania (zob. Rz 10, 17). Postawa Cyryla, ze czcią stojącego w obliczu tajemnicy jest w gruncie rzeczy przypomnieniem, iż podstawy egzystencji chrześcijańskiej nie mieszczą się na samej płaszczyźnie argumentacji i motywacji. To, co nas ludzi w życiu najbardziej obchodzi i porusza, znajduje się najczęściej ponad wszelkimi argumentami. Gdy trzeba dowodzić istnienia Boga, jest to znakiem pewnego zaćmienia rzeczywistości, która jest oczywista dla mistyków i ludzi o głębokim zmyśle religijnym. Gdy trzeba dowodzić miłości, jest to znakiem, iż przestała być ona darem i oczywistością, że jest zagrożona od wewnątrz.

Św. Cyryl nie tylko opowiada dzieje biblijne i powtarza to, co zostało napisane. Przypominając dzieje Chrystusa od wcielenia po wniebowstąpienie głosi zarazem nadzieję na ostateczne spełnienie Jego królestwa w ludziach i w całym kosmosie. Zaprasza do myślenia o tajemnicy chrztu – swojego indywidualnego oraz narodowego. Wzywa do wysiłku interioryzacji tego, o czym mówią zbawcze wydarzenia, aby i "w nasze Jeruzalem wszedł dziś Chrystus"<sup>161</sup>. Jest to zaproszenie do odnalezienia tajemnicy święta w sobie i w swoim życiu. Od Cyryla uczyć się można trudnej umiejętności argumentacji, która jest opowiadaniem oraz umiejętności opowiadania, które może stać się argumentacją. Uczyć się można zwłaszcza umiejętności "zdumiewania się nad głębią tajemnicy" ("divjaščisja Tvoego tain'stva glubinc")<sup>162</sup>. Sposób przepowiadania biskupa z Turowa łączy w sobie elementy intelektualne i narracyjne z uczuciowymi i budującymi. Być może czasem brakuje w jego wywodach spójności i proporcji. Nie da się

<sup>160</sup> "Mladenci že vsja chrest'jany proobrazi, iže ništo že pytajut' o Christe, no o tom živušče i za togo umirajušče ..." *Slovo* 1 s. 410.

<sup>161</sup> Tamże s. 411.

<sup>162</sup> *Slovo* 4 s. 420.



zaprzeczyć także pewnych przerostów w alegorycznej interpretacji Pisma św. Trudno jednak odmówić mu zdolności do kontemplacji i wrażliwości na życiowe potrzeby słuchaczy.

Cyryl z Turowa nie był człowiekiem dalekim od życia oraz jego potrzeb moralnych. Trudno nazwać go "osobowością nie z tego świata"<sup>163</sup>, pogrążoną całkowicie w sferze liturgii i kontemplacji tajemnic. Odznacza się on żywą wrażliwością na sprawy ludzkie. Nie znajdziemy w jego homiliach tendencji moralizatorskich, ale to nie oznacza bynajmniej, iż jest on jedynie beznamiętnym intelektualistą, rozentuzjasmowanym w swoich nieosobowych rozważaniach liturgiczno-dogmatycznych. Nieporozumieniem wydaje się odmawiać mu, jak to czynił Fedotov, wszelkiej radości paschalnej<sup>164</sup>. Wszystko to, co biskup z Turowa mówi o grzesznym człowieku oraz jego relacji do Boga nie wyczerpuje bynajmniej bogactwa jego osobowości. Radość, która przenika jego homilie paschalne nie jest wcale iluzją, lecz wyrazem trudnego optymizmu w obliczu powikłanych spraw ludzkich. Ostatecznym źródłem tego optymizmu jest zwycięstwo Chrystusa odniesione w Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu.

Na przykładzie Cyryla z Turowa dostrzec można siłę jak i pewną słabość tzw. bytowego chrześcijaństwa (*bytovoe christianstvo*) na Dawnej Rusi. Jego siłą była bliskość względem życia, słabością – brak głębszej refleksji i systematycznego wysiłku intelektualnego. "Bytowe chrześcijaństwo" miało charakter bardziej mistyczny i liturgiczny niż refleksyjny; domagało się przede wszystkim przeżycia i postępowania (ujawni się to wyraźnie w raskole siedemnastowiecznym). Paschalna teologia i duchowość św. Cyryla przypomina o priorytecie życia przed doktryną. Podobny jest on w tym do św. Cypriana z Kartaginy: "Nie jesteśmy filozofami w słowach, lecz w czynach; nie mówimy wielkich rzeczy, lecz żyjemy"<sup>165</sup>.

#### ALTRUSSISCHE PASCHATHEOLOGIE UND OSTERSPIRITUALITÄT ÖSTERLICHE MOTIVE IN DEN SCHRIFTEN DES HL. KYRILL VON TUROW

##### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Aufsatz ist der altrussischen Paschatheologie und Osterspiritualität am Beispiel des hl. Kyrill von Turow (etwa 1130 bis vor 1182) gewidmet, der eine der interessantesten Gestalten im altrussischen Schrift-

<sup>163</sup> Fedotov, jw. s. 69 ("unworldly personality").

<sup>164</sup> Tamże s. 72, 81-82.

<sup>165</sup> *De bono patientiae*, 3. CSEL 3, 1 s. 398.

tum ist. Er zeichnete sich durch **umfassen des Wissen**, eine **hervorragende Kenntnis** der Heiligen Schrift (besonders des Alten Testaments) **sowie die Fähigkeit der Benutzung** der homiletischen Werke der Kirchenväter aus. Die Hauptquelle für die Untersuchung bildet der Zyklus von acht Homilien der österlichen Zeit; besondere Aufmerksamkeit verdienen auch die asketischen Schriften des hl. Kyrill sowie seine Gebete.

In 7 Punkten stellt der Verfasser die **Kyrillische Paschatheologie und -Spiritualität** dar : kurze Charakteristik der Schriften, **Kenosis und Herrlichkeit Christi**, **Universalität und Gegenwart** des Paschamysteriums, **Glaube und Paschasakramente**, **"Preisen wir den Menschen!"**, die **Mühe des Lebens** als Paschageheimnis, der **Vorrang des Lebens für Christus** vor der Ergründung des Geheimnisses.

Die Haltung Kyrills, der mit **Ehrfurcht** vor dem Heilsgeheimnis steht, ist eine Erinnerung daran, dass die **Grundlagen der christlichen Existenz** sich nicht auf der Ebene der **Argumentation und Motivation** allein befinden. Die **Weise der Verkündigung** des Bischofs von Turow verknüpft **intellektuelle und narrative** mit **gefühlsmässigen und erbaulichen Elementen**. Die **Freude**, die seine Paschahomilien durchdringt ist Ausdruck eines angesichts der **verwickelten menschlichen Angelegenheiten** schwierigen **Optimismus**. Die **endgültige Quelle** dieses Optimismus ist der **Sieg Christi**, den er in seiner Auferstehung und **Himmelfahrt** errungen hat. **Kyrillische Paschatheologie und -Spiritualität** stellt uns die **Wahrheit vor Augen**, dass das Christentum an erster Stelle **nicht Ideologie, sondern Leben** ist.